

MĘKA JEZUSA SZKOŁĄ MĄDROŚCI I MIŁOŚCI.

Miłość Boga do człowieka ucieleśniła się w Jezusie, a Ukrzyżowany jest tego najwymowniejszym wyrazem. Pismo św. przypomina nam, że Bóg który oszczędził syna Abrahama, nie oszczędził swego Syna Jednorodzonego, ale przeznaczył Go na ofiarę za każdego z nas. Syn Boży przyjął wolę Ojca, wylewając własną krew, przesiąkniętą ogniem miłości. To z męki Jezusa wypływa miłość do nas.

Ten na którego znak skłania głowę piekło, niebo i ziemia, staje się najbardziej odrzuconym przez ludzi. Ten, który mieszka w niedostępnej światłości, pogrążony jest w niewymownych cierpieniach. Ten, który posiada wszystkie skarby mądrości i umiejętności, umiera na krzyżu; najpiękniejszy z synów ludzkich pozbawiony został ludzkiego wyglądu. Z Jego oszpeceń wypłynęła cena naszej godności.

Jezus zechciał podjąć hańbę męki krzyżowej na miejscu, na którym traceni byli najwięksi zbrodniarze i zabójcy. Jaka to wspaniała lekcja dla mojej i twojej pychy!

Św. Mateusz pisze; „łatwiej rozpoznać w Jezusie Syna Bożego, niż zgodzić się na to, że umiera jako złoczyńca”

Wpatrując się w Jezusa ukrzyżowanego rozważmy w naszych sercach gorycz Jego osamotnienia. Ten, który jak nikt inny ukochał człowieka, nie miał nikogo przy sobie. Człowiek stworzony przez Boga nie zrozumiał Boga, który stał się człowiekiem z miłości. Jezus umiera sam. Rozważając mękę i śmierć Jezusa, znajdziemy w niej naukę mądrości i miłości. Nigdy Jezus nie przemawiał tak wymownie, jak przez milczenie męki. Nigdy nie działał z taką mocą, jak w niemocy i ogołoceniu krzyża.

W ukrzyżowanym Jezusie widzimy obraz zniekształcony przez nasze grzechy. Syn Boży został przebity za nasze występki i zdruzgotany za nasze nieprawości (por. Łz 53,5), stał się grzechem, abyśmy my stali się sprawiedliwością Bożą. Przez jego rany zostaliśmy uzdrowieni.

Rozważmy kim jest Ten, który wisi dla nas na krzyżu i zastanówmy się jak wielka była cena zaplanowana przez Boga za ocalenie dusz naszych. Nasze zbawienie Jezus przyptał swoim życiem. Wpatrujmy się w Ukrzyżowanego i rozważajmy, jak On składa się w ofierze, za nasze dusze, starajmy się zrozumieć Jego mękę z miłości i oddajmy się Mu bez reszty.

Jakże wielką księgą jest Ukrzyżowany! Jest mistrzem wszystkich cnót. Od Niego uczmy się posłuszeństwa Bogu, miłości bliźniego, cierpliwości w każdym doświadczeniu. Ukrzyżowany jest najmądrzejszą księgą, jaką moglibyśmy przeczytać. Gdybyśmy poznali wszystkie księgi świata, a nie poznalibyśmy

Ukrzyżowanego, pozostalibyśmy ignorantami.

Utkwijmy nasz wzrok w Ukrzyżowanym, a nasz trud stanie się dużo łatwiejszym do niesienia, a cierpienie możliwym do wytrzymania. Kontemplujmy naszego Boga na krzyżu. Co mógł uczynić więcej abyśmy Go bardziej kochali. Jezus swoje cierpienie ofiarował za mnie i za ciebie. Pan za swego sługę, Bóg za człowieka, Stwórcą za stworzenie, Niewinny za grzesznika. Uczynił ze Swej śmierci arcydzieło wspaniałej miłości. To On sam zechciał cierpieć za mnie i za ciebie, biorąc na siebie nasze cierpienia. Znosił udręki swej śmierci nie z przymusu, ale z miłości do każdego z nas. Z tego co uczynił dla nas, poznajemy jak wiele znaczymy dla Niego.

Obejmując drzewo krzyża jak Magdalena, skierujmy nasz wzrok na przybitego do krzyża Jezusa i ofiarujmy Mu naszą miłość, a widząc to jak On poświęcił się za nas, starajmy się zwrócić Mu chociaż nieco z tego co On nam ofiarował. Zachwyćmy się Ukrzyżowanym, uznajmy z łotrem Jego królewską godność, chociaż jest człowiekiem upokorzonym i umierającym na drzewie kaźni.

O Panie Jezu, jak bardzo mnie umiłowałeś! Oszalałeś z miłości do mnie! Miłość zatryumfowała w Tobie, gdyż doprowadziła do tego, że umarłeś za mnie w ogromie cierpienia. Nie ma ani jednego włókna w Twoim ciele, które nie drgałoby cierpieniem, jak szarpnięta struna harfy. Teraz jak nigdy dotąd, rozumiem co oznacza szaleństwo krzyża. Cierpienie jakie zniosłeś dla mnie, były jedynie iskierką tego wielkiego ognia, jaki płonął w Twoim sercu. Zechciałeś umrzeć, abym ja nie pozostała sama w czasie mojej śmierci.

Lucyna Mastalerz